

~~Określona~~ KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH W Białymstoku

Sign. akt

Ds 109/68

## Protokół przesłuchania świadka

Dnia 14 maja 1969 r. w Czyżewie Sutkach, Waldemar Monkiewicz

Podprokurator Prokuratury Powiatowej delegowany

przez Generalnego Prokuratora PR do Okręgowej

Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dn. 10. XI. 1945 r. Dz. U. Nr 51, poz. 293 i art. 219 k. p. k.

~~z udziałem protokółanta~~

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia,<sup>1)</sup> Świadka uprzedzono o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia,<sup>1)</sup> Przesłuchujący odebrał od niego przyrzeczenie zgodnie z art. 101 k. p. k., po czym świadek oświadczył, że <sup>2)</sup>

Świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Stanisław RYSZEWSKI

Data i miejsce urodzenia 9 VII 1917 r. w Gromadzinie

Imiona rodziców Mikołaj i Emilia

Miejsce zamieszkania Czyżów Sutki gm. Czyżów pow. Wysokie Mazowieckie

Zajęcie rolnik Karalność nie karany

Status do stron obcy.

Podczas okupacji hitlerowskiej przebywałem przez jakiś czas we wsi Czyżów - Sutki. Nie przypominam już dokładnie kiedy to było ale od mieszkańców wsi dowiedziałem się, że banderai z posterunku w Czyżewie zastrzelili Franciszka Andrzejczyka. Ludzie mówili, że został zabity za to, że przecho-  
wywał Żydów w swoich zabudowaniach.

<sup>1)</sup> Zbędne wyrazy druku należy skreślić.

<sup>2)</sup> Wpisać odpowiedź świadka stosowną do treści art. 94 k. p. k.

*Ryszewski*

7

Dalszy ciąg zeznań Stanisława Ryszewskiego-

- 2 -

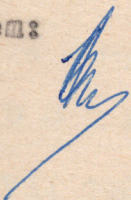
Żydów tych też żandarmi zabrali i chyba rozstrzelali.  
Gdzie ich rozstrzelali - nie wiem.

Pewnego razu po zamordowaniu Andrzejczyka, żandarmi niemieccy aresztowali w naszej wsi dwóch rolników. Jeden z nich nazywał się Jan Zaręba a drugi Aleksander Zalewski. Za co ich Niemcy aresztowali - nie wiem. Tego dnia pracowałem na majątku i zostałem zawołany przez właściciela Hieczyjskiego, który obecnie już nie żyje i otrzymałem polecenie odwiezienia furmanką aresztowanych. Nadmieniam, że żandarmi jechali swoją bryczką. Żandarmów było chyba dwóch.

W myśl polecenia zawiozłem aresztowanych na posterunek żandarmerii w Czyżewie. Tam żandarmi uwięzili aresztowanych ale co później z nimi zrobili, trudno mi powiedzieć. Do dnia dzisiejszego aresztowani nie wrócili.

Jak nazywali się żandarmi na posterunku w Czyżewie - nie jestem zorientowany.

Przesłuchałem:



Odczytałem:

